

Bo po to są

Marek Grechuta

Ten rytm, ach ten rytmik!
W mym sercu wykrzyknik,
O słowo! To jedno słowo,
Co będzie mi przedmową.

Do życia codziennie,
To słówko niezmiennie przemową,
Gdy rozmową nie można nic
Bo słowom...

Gdzieś się zatarło, gdzieś zgubiło,
Gdy tyle innych coś odkryło,
Tyle innych przewróciło
Do góry cały świat.

Słowo swat, słowo brat, słowo sedno!
Ja nie z tych, że wszystko mi jedno,
Ja nie z tych, że lepiej milcz.

Rozkręcę, rozplęcę,
Słów szereg jak tarczę,
Gdy trzeba to na baczność,
Gdy trzeba to na wiatr.

Słów trzeba prawdziwych,
Słów trzeba życzliwych,
Bo serce tylko jedno,
I tylko jeden świat!

Niech się płaczą,
Niech nie kończą,
Niech zwołają,
Niech połączą,
Długi szereg niespełnionych zdań.

Niech będą krwią,
Niech będą łąką,
Bo takie są,
Bo po to są
Bo po to... Bo po to są!

Gdy z siebie wyrzucisz,
Złą kartę odwrócisz,
Bo po co?
No bo po co?
Bo po co one są?

Do diabła ta mowa!
Gdy tkwią jak przedmowa,
A dalej... Co dalej?
No po co one są?

Nie... Nie dać ich zgłuszyć,
I nie dać ich skruszyć,
Bo po to,
Bo po to,
Bo po to one są!

Niech dźwięczą pod słońce,
Niech będą karmiące,
Bo po to,
Bo po to,
Bo po to one są!

mmm....

Ten rytm, ach ten rytmik!
W mym sercu wykrzyknik,
O słowo! To jedno słowo,
Co będzie mi przedmową.

Do życia codziennie,
To słówko niezmiennie przemową,
Przemową!

mmm...